

Joanna Kobiec – Kielce

ORCID 0000-0002-1075-6085

RECENZJA KSIĄŻKI:

Grzegorz Liebrecht, *Biskup Łosiński. Ordynariusz Diecezji Kieleckiej w latach 1910–1937*, Muzeum Historii Kielc, Jedność, Kielce 2018, ss. 318.

„Augustyn Łosiński to postać nieszablonowa o niezwykle silnym charakterze. Jego niewzruszona postawa wymyka się też zwykłym ocenom. Stąd też idea napisania niniejszej pracy, albowiem wielokierunkowa działalność tego biskupa – prowadzona w niezwykle interesujących czasach – zasługuje na uwagę” (s. 8) – pisze Grzegorz Liebrecht we wstępie swojej książki pt. *Biskup Łosiński. Ordynariusz Diecezji Kieleckiej w latach 1910–1937*. Publikacja ta powstała na podstawie jego pracy doktorskiej, napisanej w latach 2007–2011 pod kierunkiem prof. dr. hab. Marka Przeniosło na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Materiał badawczy dla autora stanowiły akta personalne biskupa Łosińskiego udostępnione przez Archiwum Diecezji Kieleckiej, zasoby Archiwum Państwowego w Kielcach, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory Państwowego Archiwum Historycznego w Rydze oraz muzeum miasta Dyneburga (Daugavpils) na Łotwie, prace magisterskie (powstałe na KUL-u) dotyczące różnych aspektów działalności biskupa, artykuły w periodykach historycznych oraz wspomnienia uczestników i świadków wydarzeń związanych z biskupem Łosińskim. Treść publikacji podzielona została na 45 tytułowanych rozdziałów, które prowadzą czytelnika przez życie i działalność głównego jej bohatera, uwzględniając szeroki kontekst historyczny. Cenne uzupełnienie stanowi dołączona przez autora bibliografia oraz indeksy miejscowości i osób. Na końcu zamieszczono zdjęcia tematycznie związane z bohaterem książki. Praca G. Liebrechta ma charakter monografii i obiera za cel próbę oceny postaci biskupa Augustyna Łosińskiego w konfrontacji z opiniami na jego temat: „znenawidzony”, „całe życie przeciw Piłsudskiemu”, „rusofil i zdrajca”.

Prezentację bohatera swojej książki autor rozpoczyna od ukazania dzieciństwa Augustyna Łosińskiego w łotewskich Krywyniszkach, następnie przywołuje czasy jego nauki w szkołach Dyneburga, budzące się powołanie do kapłaństwa i lata studiów, a później pracy w seminarium duchownym w Petersburgu. W wieku 43 lat Łosiński zostaje nominowany ordynariuszem diecezji kieleckiej. „Urodzony i wychowany na dalekich kresach dawnej Rzeczypospolitej, wykształcony w stolicy Rosji, miał udać się na ziemie etnicznie polskie, których nigdy wcześniej nie oglądał. Czy sprosta czekającym go tam wyzwaniom?” (s. 20) – czy sprostał? Odpowiedź na to – wydaje się, że kluczowe – pytanie przynoszą czytelnikowi kolejne rozdziały książki, ukazujące czas od ingresu w Kielcach, który miał miejsce 29 czerwca 1910 roku, po śmierć (30 kwietnia 1937 roku) i uroczystości pogrzebowe biskupa, zakończone złożeniem trumny z jego ciałem w podziemiach katedry kieleckiej, co nastąpiło 5 maja 1937 roku.

Czasy, w których Augustyn Łosiński pełnił funkcję ordynariusza diecezji kieleckiej, to okres niezwykle burzliwy w dziejach naszego kraju i Europy: ostatnie lata pod zaborami, I wojna światowa, walka o kształt terytorialny i polityczny odrodzonej Polski, scalanie i odbudowa państwa po rozbiorach. Tego wszystkiego doświadczyła też ziemia kielecka. W tym także zaznaczył swój niemały udział duszpasterz diecezji. Z lektury wyłania się postać człowieka niezwykle aktywnego w różnych obszarach życia kościelnego i społecznego.

*Kościół.* Biskup chce jak najszybciej i najlepiej poznać terytorium swej diecezji. Odbywa szereg wizytacji duszpasterskich w charakterystycznym dla siebie stylu: „Dojeżdżał tylko do miejsca rozpoczęcia przeglądu danego dekanatu, a później, zaopatrzony w laskę pielgrzyma, wzorem apostołów, ruszał *per pedes* do wiejskich kościołów, zostawiając często w tyle swoją świtę (...). Wędrował miedzami, modlił się u przydrożnych krzyży i kapliczek, rozmawiał z napotkanymi ludźmi” (s. 25). Przeprowadza reformę administracyjną diecezji. Powołuje do życia „Przegląd Diecezjalny”. Rozbudowuje budynek seminarium duchownego, a samej uczelni zapewnia uprawnienia szkoły wyższej. Tworzy Biskupią Szkołę Muzyczną dla organistów. Eryguje liczne parafie i konsekruje kościoły. Zwołuje w 1927 roku Synod Diecezjalny, którego efektem były *Statuty Synodalne Diecezji Kieleckiej*, regulujące przepisy prawa kanonicznego obowiązującego na jej terenie. Kończy, zapoczątkowaną przez poprzednika – biskupa Tomasza Teofila Kulińskiego – budowę Domu Księży Emerytów. W 1931 roku powołuje do życia kielecki oddział Akcji Katolickiej, której celem było – zgodnie z wolą papieża – zachęcanie świeckich do udziału w apostołstwie hierarchicznym Kościoła dla obrony zasad religijnych oraz odnowienia życia w rodzinie. Po początkowych trudnościach Akcja Katolicka rozwija się w diecezji za czasów Łosińskiego bardzo prężnie.

*Historia.* Autor książki szczególnie wyraźnie akcentuje sprawę Legionów i stosunek biskupa do Józefa Piłsudskiego oraz władzy sanacyjnej w Polsce

międzywojennej. 12 sierpnia 1914 roku do Kielc wkroczyli legioniści: „Powitanie *krakowskich sokolów* w grodzie nad Silnicą przez niektórych było bardzo radosne i spontaniczne, przez innych – chłodne i niezwykle powściągliwe” (s. 56). I niewątpliwie, co wielokrotnie na kartach swej książki podkreśla G. Liebrecht, do tych drugich należy biskup Łosiński. Wskutek walk legionistów z Rosjanami miastu groziło zrównanie z ziemią, wówczas ordynariusz zaangażował się w zebranie kontrybucji, dając połowę żądanej przez zaborcę kwoty, i udał się w delegacji do ówczesnych władz; Kielce zostały uratowane. Pasterz diecezji nigdy nie zmienił swoich poglądów na temat „charyzmatycznego bojownika o Niepodległą” (s. 58): „(...) nie lękał się Rosjan, nie przestraszył się też Piłsudskiego i przybyłej z nim – zdaniem ordynariusza – gromady uzbrojonych socjalistów” (s. 59), którym zawsze był przeciwny. Kulminacją konfliktu pomiędzy tymi dwiema osobami – czy szerzej: między Łosińskim a władzami sanacyjnymi – było nieogłoszenie w diecezji żałoby po śmierci Marszałka. Biskup uczynił to dopiero po otrzymaniu pisma z nuncjatury apostolskiej, w którym został powiadomiony, że życzeniem papieża Piusa XI jest, aby żałoba obowiązywała we wszystkich diecezjach w Polsce. Postawa biskupa w maju 1935 roku, określana jako „afront (...) wyrządzony władzy świeckiej” (s. 246), sprowadziła na osobę Łosińskiego i diecezję kielecką liczne represje i szykany. Przez Polaków nazywanemu „rusofilem-zdrajcą” (s. 281), przez Rosjan „polskim szowinistą” (s. 58), biskupowi absolutnie nie można odmówić braku patriotyzmu: w czasie wojny karmi i wspomaga kielczan, po odzyskaniu niepodległości święci sztandary wojsk polskich, nakłania do wstępowania w szeregi tworzącej się armii, wspiera materialnie i duchowo powstańców śląskich, podczas wojny polsko-bolszewickiej wysyła kapelanów dla Wojska Polskiego, ogromnym szacunkiem darzy Tadeusza Kościuszkę (w 1917 roku odsłania wmurowaną na północnej ścianie dzwonnicy katedralnej tablicę jemu poświęconą; dziś jest ona usytuowana jako samodzielny obiekt na kieleckim Wzgórzu Zamkowym) oraz powstańców styczniowych, z jego inicjatywy diecezja funduje samolot sanitarny dla wojska.

*Działalność charytatywna.* Autor publikacji podkreśla także aktywność ordynariusza Łosińskiego w obszarze działalności społecznej i dobroczynnej: „Przy każdej sposobności nawoływał swoich duchownych, aby nie zajmowali się polityką, ale całą swoją energię kierowali na niesienie pomocy najbardziej potrzebującym (...)” (s. 71). Pomaganie w różnoraki sposób mieszkańcom miasta w czasie I wojny, akcje Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, którym biskup kierował w latach 1911–1937, żywienie ubogich, tworzenie ochronek i schronisk dla dzieci, sierocińców, przytułków dla starców, wsparcie doraźne i stałe, wyszukiwanie pracy potrzebującym, organizowanie kolonii letnich dla ubogich dzieci z miasta i wreszcie założenie w 1931 roku Związku Towarzystw Dobroczynnych „Caritas” – to niewątpliwie tylko niewielki zakres jego dokonań w tym obszarze.

*Edukacja.* Bezsporne i inspirujące pozostają zasługi ordynariusza diecezji w zakresie edukacji. Już w 1917 roku wezwał on wiernych do założenia „diecezjalnego funduszu edukacyjnego imienia bohatera spod Raławic” (s. 153). Z inicjatywy biskupa Łosińskiego podjęto szereg działań w zakresie upowszechniania oświaty. Do najważniejszych należą: utworzenie Gimnazjum Męskiego im. św. Stanisława Kostki oraz seminarium nauczycielskiego dla dziewcząt, przekształconego w katolickie Gimnazjum Żeńskie im. królowej Jadwigi, zakładanie szkół powszechnych przy gimnazjach oraz internatów dla uczącej się młodzieży spoza miasta, wsparcie dla kształcenia zawodowego, w tym dla działalności księży salezjanów w kształceniu zawodowym mniej zamożnych młodych diecezjan. Autor książki wyraźnie podkreśla, że „Stosunek ordynariusza kieleckiego do zagadnień rozwoju oświaty był jednoznacznie pozytywny. Rozumiał jej potrzeby i bolączki z perspektywy chociażby własnej drogi życiowej. (...) Zakładane przez niego szkoły, zgodnie z poglądami ich twórcy, miały mieć charakter rzymskokatolicki. Dla biskupa Augustyna Łosińskiego bowiem katolicyzm nierozdzielnie złączony był z polskością” (s. 164).

Publikację zamyka rozdział pt. *Łosiński w opinii potomnych*, w którym autor przedstawia oceny postaci ordynariusza formułowane od czasów jego śmierci: „(...) bardziej doceniany był za swoje zasługi dla diecezji kieleckiej podczas uroczystości pogrzebowych niż w późniejszym czasie. (...) Propaganda sanacyjna (...) skazała dorobek biskupa Łosińskiego na zapomnienie. Nie oszczędzała go również oficjalna historiografia w latach PRL” (s. 280–281). G. Liebrecht jasno wyraża opinię na temat bohatera swojej publikacji: „Wymagający wobec innych, ale przede wszystkim wobec siebie. Bezkompromisowy i niepożądający taniego poklasku. Zawsze wierny swoim poglądom i niezwykle odważny w ich manifestowaniu. Nietrwożący się skutków swego postępowania. Ze spokojem znoszący wszelkie przeciwności. (...) Dokonał niemało, dlatego też dwudziestu siedmiu lat jego rządów w diecezji kieleckiej nie powinno skazywać się na zapomnienie” (s. 283). Przyłączając się do tej oceny, polecam recenzowaną monografię tym, których interesuje postać biskupa Augustyna Łosińskiego oraz dzieje diecezji kieleckiej i samego miasta Kielce, ukazane na tle historii Polski.